

Maria Kolendo  
ul. Stąpora 21 m. 80  
15-054 - Białystok

### Życiorys Michała Motoszki

Michał M o t o s z k o, zasłużony pedagog i społecznik na terenie m. Białegostoku, przystąpił do pracy zawodowej i społecznej na przełomie dwóch epok: rządów carskich, charakterystycznych jako okres rusyfikacji ludności polskiej przed wojną światową, i okresu zdobytej Niepodległości, kiedy trzeba było organizować od podstaw, a więc od początku formy niepodległego państwa polskiego, a w tym i szkolnictwa.

Białystok dopiero od II połowy w. XIX zaczął rozwijać się jako miasto fabryczne, przemysłowe. Zwiększało się przeto zaludnienie miasta, przede wszystkim rosła liczba rzemieślników i robotników. Historia szkolnictwa wykazuje do końca w. XIX dość liczny rozwój w Białymstoku szkół ludowych w języku rosyjskim, jak również niemieckim i żydowskim; notomiast w ówczesnych warunkach politycznych nie mogło być mowy o zakładaniu i istnieniu szkoły polskiej. Ten dział pracy oświatowej w Białymstoku powstał w formie zakonspirowanych kompletów nauczania języka polskiego i historii Polski w prywatnych domach polskich, jako nauki uzupełniającej dla dzieci polskich, zmuszonych uczęszczać do szkół rosyjskich.

Michał Motoszko urodził się 27 września 1893 r. w Białymstoku w rodzinie rzemieślniczej. Przed pójściem do powszechnej szkoły rosyjskiej

otrzymał początki nauczania w domu, trochę w tajnym komplecie nauczania języka polskiego. A po ukończeniu 2-letniej początkującej szkoły rosyjskiej kierują rodzice zdolnego chłopca, bo takim był niewątpliwie M. Motoszko, do Puszczyńskiej Miejskiej 4-kl. szkoły powszechnej, którą ukończył w r. 1910.

W r. 1911 złożył egzamin na nauczyciela szkół ludowych przed specjalną Komisją przy Szkole Realnej w Białymstoku. Opierając się na fakcie, że złożył egzamin nauczycielski jako ekstern, można twierdzić o jego wczesnym przejawianiu zamiłowania do pracy w szkole i jego silnej woli w dążeniu do zamierzonego celu.

Był to okres trwającej jeszcze rasyfikacji Białostoczczyzny. Rok 1905 przyniósł pewne odprężenie w szkolnictwie; wolno było uczyć w szkołach podstawowych po polsku religii i języka polskiego. To jednak nie trwało długo, bo tylko do r. 1907. Od tego czasu rząd carski wprowadził ograniczenia aż do I wojny światowej. Patriotyczne społeczeństwo polskie, uprawiające tajne nauczanie jeszcze przed r. 1905, znów rozpoczęło tajną naukę języka polskiego dla dzieci polskich, uczących się w powszechnych szkołach rosyjskich. A wśród nich znalazł się i młody M. Motoszko, który w latach 1910-1912 nauczał w domu swego ojca przy ul. Wiejskiej grupę 20 dzieci.

W r. 1913 M. Motoszko przeniósł się do Warszawy i rozpoczął nauczanie w 6-kl. polskiej szkole podstawowej przy fabryce na Pelcowiznie. Trzeba tutaj wspomnieć, że rząd carski utrzymał jeszcze na terenie Królestwa Polskiego wydane w r. 1905 zezwolenie na otwieranie szkół podstawowych i średnich z polskim językiem nauczania aż do r. 1915, a więc do chwili ustąpienia z tych ziem w czasie I wojny światowej.

W czasie swego pobytu w Warszawie, od r. 1913 do r. 1915, był M. Motoszko czynnym członkiem Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Elementarnych w Warszawie /późniejszy Związek Nauczycielstwa Polskiego/. Zainteresował się też ówczesną pracą konspiracyjną nauczycieli podstawowych szkół war-

szawskich i bierze udział w pracach tajnej "Organizacji Nauczycieli Ni-  
podległościowców".

Pobył w Warszawie pragnął M. Motoszko wykorzystać jeszcze dla sw-  
ich spraw osobistych. Tkwiło w nim wielkie pragnienie zdobycia wyższego  
wykształcenia, a istniejące w Warszawie, założone po r. 1905, T.K.N.  
/Towarzystwo Kursów Naukowych, przekształcone później na Wolną Wszechni-  
cę Polską/, dawało możliwość słuchania wykładów najlepszych wówczas pro-  
fesorów w Warszawie. Wprawdzie tego rodzaju studia nie zapewniały mu  
formalnych korzyści, związanych z podwyższeniem jego kwalifikacji zawo-  
dowych, to jednak konkretnie powiększały jego zasób wiadomości i wynow-  
nie świadczyły o ukochaniu przez niego wiedzy dla samej wiedzy i przeku-  
zywaniu jej innym. Uczęszczał na wykłady Wydziału Humanistycznego i  
słuchał też wykładów geografii, prowadzonych przez prof. Wacława Nał-  
kowskiego.

W r. 1915 M. Motoszko wraca do Białegostoku. Zaszły tutaj zasad-  
nicze zmiany. Wojska rosyjskie opuściły teren Białegostoku przed nacie-  
rającą armią niemiecką. Administracja i szkolne władze rosyjskie do  
ostatniej chwili nie zezwalały na otwarcie i prowadzenie szkół polskich  
z ojczystym językiem nauczania. Ale całe miejscowe społeczeństwo pol-  
skie było nastawione psychicznie do walki o polską szkołę i konkretnie  
przygotowywało się do wystąpienia w tej sprawie.

Już w r. 1915, na miesiąc przed wycofaniem się Rosjan z miasta,  
"Gazeta Białostocka", i pismo polskie w Białymstoku, wydawane przez  
Konstantego Kosińskiego, późniejszego nauczyciela szkół średnich, a  
wówczas uczącego matematyki w domach prywatnych w charakterze korepe-  
tytora - ogłosiła projekt organizacji "Towarzystwa Popierania szkoły  
polskiej", którego celem było zakładanie przede wszystkim szkół elemen-  
tarnych. I to był już właściwy początek tworzenia szkoły polskiej w  
Białymstoku.

13 sierpnia 1915 r. wkroczyły pierwsze oddziały wojsk niemiec-

kich do Białegostoku. To wydarzenie na arenie toczącej się wojny traktowało miejscowe społeczeństwo jako zmianę zaborcy na tym terenie i postanowiło, korzystając ze zmiany politycznej, za wszelką cenę forsować szkolnictwo polskie. Kończący się okres ferii mógł sprzyjać organizacji szkolnictwa. Należało jak najszybciej zgłosić władzom niemieckim dokładne projekty i plany w tym zakresie.

W 10 dni po wejściu Niemców do miasta zebrało się nieliczne, kilkuosobowe grono miejscowych obywateli, zainteresowanych organizowaniem szkolnictwa polskiego, a wśród nich znajdował się i M. Motoszko. Odrazu przystąpiono do zbierania składek na szkołę polską, a M. Motoszko zadeklarował na tym zebraniu 2-miesięczną bezpłatną pracę w organizującej się szkole polskiej. W ciągu kilku następnych dni zwołano w domach prywatnych jeszcze kilka zebrań, na których opracowano konkretny projekt utworzenia polskiej instytucji społecznej celem otwarcia szkół polskich.

Ta praca wymagała organizowania odrębnych Komisji do poszczególnych spraw, składających się na całość szkolnictwa, jak: zbieranie składek na fundusz Towarzystwa, opracowanie statutu Towarzystwa i jego legalizacja, kompletowanie inwentarza szkolnego, podręczników i budynków szkolnych. Niesłyszany entuzjazm ogarnął społeczeństwo do pracy nad założeniem fundamentów pod polskie szkolnictwo w Białymstoku; a wybitnie ofiarne jednostki spośród nauczycielstwa pracowały z wielkim wysiłkiem i poświęceniem we wszystkich komórkach jako siły fachowe, mogące najwięcej pomóc przy organizowaniu szkół. M. Motoszko obok dorywczych prac w kilku komisjach podjął się dostarczenia książek z terenu d. Kongresówki, z którą Niemcy nie pozwalali komunikować się. Organizował przewóz książek po tajemnie z Warszawy przez rzekę Narew, koło Uhowa, co wymagało dużo trudu i zręczności.

Po uzyskaniu w listopadzie 1915 r. zezwolenia i zatwierdzenia przez władze niemieckie statutu Towarzystwa rozpoczęto prawnie i oficjalnie rozwijać pracę nad zakładaniem i utrzymaniem szkolnictwa pol-

skiego w mieście i w powiecie. Ustalono też nazwę instytucji działającej jako: "Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku". Wśród pierwszych prac należy wymienić otwarcie w dn. 6 listopada 1915 r. pierwszej polskiej szkoły elementarnej przy ul. Kraszewskiego 13, a kierownikiem jej został M. Motoszko, jeden z najczynniejszych członków Towarzystwa. Była to pierwsza elementarna szkoła polska na terenie miasta i powiatu z polskim językiem nauczania od 1832 r. /Dla pamięci dodać należy, iż w r. 1832 został zamknięty Uniwersytet Wileński i skasowany Wileński Okręg Naukowy, któremu podlegał Obwód Białostocki, przydzielony w tym roku do Białoruskiego Okręgu Naukowego - przyp. autora/.

Objęcie kierownictwa szkoły elementarnej nie przeszkodziło M. Motoszce pracować nadal wytrwale w Tow. Pomocy Szkołom Polskim. W jego rękach spoczywał dobór personelu nauczycielskiego - i w początkowym okresie i późniejszym.

Listopad 1915 r. to początek organizowania szkół elementarnych w mieście i w najbliższych okolicach. Towarzyszyły temu trudności przy doborze personelu nauczycielskiego, który w ówczesnych warunkach można było angażować spośród ludzi zapalonych do pracy, ale nie posiadających odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Organizowano przeto krótkotrwałe kursy dokształcające, a w związku z tym powołano specjalną Komisję Egzaminacyjną, która badała przygotowanie kandydatów na nauczycieli pod względem znajomości przedmiotów nauczania, jak i zagadnień pedagogiczno-metodycznych. Do tej Komisji należał i M. Motoszko jako egzaminujący z zakresu przygotowania nauczycieli pod względem dydaktycznym.

Ze względu na słabe przygotowanie nauczycieli szkół elementarnych w Białymstoku w okresie zapoczątkowanego szkolnictwa - Tow. Pomocy Szkołom Polskim zorganizowało w styczniu 1916 r. kursy nie tylko dla kandydatów na nauczycieli szkół elementarnych, ale i zatrudnionych, nie posiadających pełnych kwalifikacji zawodowych. Kursy trwały przez

cały okres okupacji niemieckiej, a absolwenci otrzymywali stopień nauczyciela ludowego, typu najniższego. Wykładowcami na kursach byli przeważnie nauczyciele gimnazjum miejscowego, a M. Motoszko nauczał metodyki przedmiotów nauczania na poziomie szkół elementarnych.

W tym okresie wzmożonej pracy nad zorganizowaniem szkół podstawowych nauczycielstwo ówczesne nie pominęło oświaty dla analfabetów. W lokalu szkoły elementarnej przy ul. Kraszewskiego 13 zostały zorganizowane dla nich kursy kierowane przez M. Motoszkę. I dodać należy, iż nauczanie analfabetów było bezpłatne, nauczyciele bezinteresownie podjęli się pracy nad dorosłymi. Nauczycielstwo ówczesne zapoczątkowało formę oświatowej pracy pozaszkolnej, przekazaną później Samorządowi Miejskiemu i instytucjom oświatowym, wprowadzając w ten sposób jeden z ważnych czynników ogólnej oświaty w Odrodzonej Polsce.

Organizacja pierwszych szkół elementarnych w Białymstoku łączyła się ściśle z troską Tow. Pomocy Szkołom Polskim o program nauczania. Dla pierwszej elementarnej szkoły, otwartej w dn. 6 XI 1915 r., opracowano naprędce program, który stał się wzorem do zastosowania w nauczaniu w innych szkołach miasta. Należało ujednolicić program szkół elementarnych, pracujących bez dostatecznych pomocy naukowych, a głównie podręczników. Już w pierwszych dniach stycznia 1916 r. powierzono M. Motoszce opracowanie jednolitego programu nauczania. Była to dla niego ciężka praca, którą musiał wykonywać obok pracy kierowniczej w szkole, udziału na kursach nauczycielskich i nauki analfabetów.

Trudności opracowania jednolitego programu ówczesnych szkół elementarnych wynikały jeszcze z odczuwanej już akcji germanizacyjnej. Władze okupacyjne, które dotychczas nie interesowały się programem i treścią nauczania w tych szkołach, zaczynają mieszać się do tych spraw, a przede wszystkim wzięły pod swój nadzór zarząd i opiekę nad szkołami. W zakresie nauczania nastąpiło zwiększenie liczby godzin języka niemieckiego i wprowadzenie tego języka do klas niższych elementarnych;

w zakresie wychowania - zmuszanie uczniów polskich szkół średnich i elementarnych do kłaniania się na ulicy oficerom niemieckim, co wywołało sprzeciw dorosłych i ~~szkół~~ młodzieży. A nauczycieli zobowiązywano w tym czasie do uczęszczania na wieczorowe kursy j. zyka niemieckiego.

Nauczyciele szkół elementarnych nie godzili się na przełożenie programu ich szkół językiem niemieckim, na wprowadzenie go do programu niższych klas elementarnych. <sup>także</sup> Byli przeciwni obowiązkowym kursom nauki języka niemieckiego dla nauczycieli szkół polskich. Zaprotestowano ostro w formie strajku szkolnego w marcu 1917 r., zorganizowanego przez ówczesny nielegalny Związek Nauczycielstwa Szkół Elementarnych w Białymstoku - przeciwko objawom germanizowania szkolnictwa polskiego. W wyniku tej akcji obronnej nastąpiło odebranie prawa nauczania kilku nauczycielom i koncesji prowadzenia szkoły M. Motoszce, bez prawa dalszego nauczania.

Wkrótce nastąpiły i dalsze prześladowania okupanta. Odebrano Tow. Pomocy Szkołom Polskim zarząd i opiekę nad elementarnymi szkołami polskimi, zamknięto je na pewien okres czasu, a po ich otwarciu pozostały już pod opieką niemieckiego inspektora szkolnego. Wyrazem dalszych prześladowań ludności polskiej i jej działaczy było aresztowanie i wysłanie do Niemiec kilku nauczycieli miejscowych, a wśród nich: ks. dr St. Hałkę, działacza w zakresie szkolnictwa średniego oraz M. Motoszkę, organizatora szkolnictwa elementarnego. Ten ostatni aresztowany w lecie 1917 r. - po trzech miesiącach pobytu w więzieniu białostockim został wywieziony do Havelbergu, skąd wrócił dopiero w grudniu 1918 r. Po powrocie do kraju M. Motoszko przystępuje niezwłocznie do podjętej uprzednio pracy nad dalszym organizowaniem szkół w mieście i w najbliższych okolicach.

W tym czasie, a było to już po kapitulacji Niemiec /listopad 1918/ osłabło nasilenie akcji germanizacyjnej szkół polskich w Białymstoku.

Towarzystwu Pomocy Szkołom Polskim udało się zdobyć ponownie zarząd i opiekę nad szkołami w mieście i na wsi. Powstają nowe szkoły, powołano Komisję, której celem było przywrócenie dawnych programów w w szkołach elementarnych, jak również wizytowanie szkół i stwierdzenie poziomu nauczania. Wśród członków Komisji znajdował się i M. Motoszko.

Nadeszedł decydujący dla Bialegostoku r. 1919. Niemcy opuścili miasto dopiero 19 lutego 1919 r. Przez ostatnie tygodnie swego pobytu w mieście, przeczuwając odwrót, prowadzili w związku z ewakuacją gospodarke rabunkową, a jednocześnie musieli oddawać stopniowo zajmowane budynki. Zwolniony przez Niemców w połowie stycznia 1919 r. gmach przy ul. Kościelnej 9, Tow. Pomocy Szkołom Polskim powierzyło M. Motoszce zarząd tego lokalu i ogólne kierownictwo szkół, jakie tam umieszczono.

Wkrótce nastąpiło przejście szkolnictwa elementarnego w Biały-m-stoku przez przedstawiciela centralnych władz oświatowych Rządu Polski Ordodzonej, inspektora Włodzimierza Tarko-Mizińskiego. Tow. Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku przekazało mu swe dotychczasowe funkcje i nadzór szkolnictwa elementarnego; jeden z najaktywniejszych członków Towarzystwa, M. Motoszko, przechodzi na pewien o-kres czasu do pracy w Inspektoracie Szkolnym w charakterze sekretarza, przyczyniając się swoją znajomością terenu i stosunków miejscowych do dalszej organizacji szkolnictwa podstawowego.

Praca w nowopowstałym i rozwijającym się szkolnictwie elementarnym nie była wyłączną domeną zainteresowań M. Motoszki. Należał on do tych nauczycieli, którzy zdawali sobie sprawę z dziejowej roli, jaka przypadła im w toczącej się wojnie światowej, mającej decydować o losie Polski. Trzeba było przetrwać te ciężkie czasy, łączyć się w oparciu o wspólną pracę zawodową i społeczną, a jednocześnie być przygotowanym na uzyskanie samodzielnego bytu politycznego Polski i brać udział w tworzeniu jego form organizacyjnych. W czasie swego pobytu w Warszawie M. Motoszko widział wzór do naśladowania w Zrzeszeniu Nauczycy-



cieli Szkół Elementarnych w Warszawie.

Z takich ideowych pobudek powstała wśród nauczycieli białostockich szkół elementarnych - z chwilą powstania szkolnictwa polskiego - myśl założenia własnego związku zawodowego. Nie uzyskawszy zezwolenia od władz niemieckich na założenie legalnej organizacji nauczycielskiej, organizują w lipcu 1916 r. nielegalną organizację p.n.: "Związek Nauczycielstwa Szkół Elementarnych w Białymstoku". Przewodniczącym pierwszego Zarządu został M. Motoszko. Organizacja i praca w Związku Nauczycielstwa Szkół Elementarnych w Białymstoku zapoczątkowała jego dalszą, nieprzerwaną pracę twórczą dla zawodowej organizacji, w różnej formie rozwijającej się aż do powstania dzisiejszego ZMP.

Po ustąpieniu okupanta niemieckiego nauczycielska organizacja nielegalna przekształciła się w oddział organizacji nauczycielskiej p.n.: "Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych". I znów przewodniczącym zarządu pierwszego związku legalnego został M. Motoszko. W okresie jego kadencji powstaje w r. 1919 "Księgarnia Nauczycielska", a do zarządu księgarni powołano M. Motoszkę. W tym czasie przejawia się duży rozmach w organizowaniu ognisk nauczycielskich w większych ośrodkach miejskich powiatu białostockiego. Wiązało się to z potrzebą utworzenia Oddziału Powiatowego ZHNSP, który powstał z inicjatywy Ogniska białostockiego w maju 1921 r. Do Zarządu wszedł jako skarbnik M. Motoszko.

Te same pobudki ideowe, jakie kierowały M. Motoszką, gdy brał udział w organizowaniu związku zawodowego nauczycieli niższych szkół białostockich, skłoniły M. Motoszkę do zainteresowania się pracą społeczno-oświatową w organizacjach społecznych. Jako konkretną podstawę do udziału w tej akcji wybrał Towarzystwo Dramatyczne "Pochodnia", powstałe w lutym 1916 r., którego był jednym z założycieli. "Pochodnia" spełniała rolę ~~rol~~, jaka była jej przydzielona. Przez wciągnięcie szerszych warstw społecznych do pracy kulturalnej zespalała ówczesne społe-

czeństwo polskie w Białymstoku w jedną całość, osłabiając w ten sposób ciężką atmosferę niewoli niemieckiej.

Interesowały również M. Motoszkę ówczesne sprawy polityczne i wojskowe, związane z podziemnym ruchem niepodległościowym. W r. 1916 powstaje w Białymstoku Polska Organizacja Wojskowa /POW/. Ze względu na trudne warunki pracy w terenie oddziałów regularnych POW nie organizowano. Natomiast sprawnie działała propaganda POW i ten dział pracy w mieście i w powiecie powierzono M. Motoszce. Poszczególne grupy POW przedostawały się bezpośrednio do legionów polskich.

- - -

Po przekazaniu władzom państwowym Polski Odrodzonej zorganizowanego szkolnictwa - najczynniejsi i najbardziej ofiarnie pracujący w nim nauczyciele nie spoczęli na laurach po znośnym trudzie w okresie okupacji niemieckiej i wcześniej jeszcze za czasów carskich. Białystok po odzyskaniu niepodległości wymagał pracy od podstaw w zakresie życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego; przedstawiał się jako teren specjalnie trudny do pracy państwo-twórczej, bez kadry ludzi przygotowanych do jej realizacji. Dawny ośrodek życia gospodarczego pozbawiony został przemysłu. Miasto objęte było w dużej mierze ludnością mniejszości narodowych, mocno zrusyfikowanych, trzeba było szerzyć kulturę polską, krzewić oświatę polską. Światli działacze ze sfer robotniczych i rzemieślniczych, ofiarne nauczycielstwo i powstała w mieście nowa inteligencja polska ujmowali w swe ręce ster życia społeczno-kulturalnego.

W kwietniu 1919 r. odbył się w Warszawie pierwszy w dziejach oświaty Polski Odrodzonej Sejm Nauczycielski. Wzięli w nim udział nauczyciele białostoccy, delegaci miejscowych związków nauczycielskich: TNSSW i ZPNSP, a wśród ostatecznych znajdował się i M. Motoszko. Sejm został zwołany celem porozumienia się Rządu z organizacjami nauczycielskimi i oświatowymi w sprawie ustroju szkolnictwa. Zamanifestowa-

ka na nim jedność sił demokratycznych. Sejm wypowiedział się za wprowadzeniem 7-letniej i jednolitej szkoły powszechnej i postanowił, iż obowiązek uczęszczania do szkoły powszechnej zaczyna się przymusowo po ukończeniu 7-go roku życia.

Nauczyciele-delegaci na Sejm Nauczycielski z Białegostoku uczestniczyli w pracach kilku sekcji i mieli możliwość skonfrontowania wyników dotychczasowej pracy oświatowej na swoim terenie z wynikami innych okręgów szkolnych; mieli możliwość rozważania, jakie są na ich terenie najistotniejsze i najpilniejsze potrzeby oświatowe i środki rozporządzalne do ich <sup>reali</sup>zacji. Wśród wielu koncepcji, dotyczących rozwoju szkolnictwa powszechnego i średniego, wysunęła się sprawa przystąpienia do otwarcia szkół zawodowych. Terenem, na którym miały formalnie decydować się ich losy i wszystkie sprawy oświatowe, było forum I w tym mieście Rady Miejskiej w Białymstoku, do której organizacji były już czynione przygotowania.

Wyznaczone na dzień 17 X 1919 r. wybory do Rady Miejskiej Białegostoku wprowadziły 3 nauczycieli, dający <sup>ch</sup>dzięki swojej dotychczasowej działalności społecznej - gwarancję ofiarnej pracy dla dobra społeczeństwa miejscowego i rozwoju miasta. Byli to: Władysław Kolendo i Konstanty Kosiński, nauczyciele gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, oraz Michał Motoszko, reprezentujący szkolnictwo powszechne.

Szeroki był zakres pracy radnych nauczycieli w I kadencji Rady Miejskiej. Trzeba było zdobywać lepsze pomieszczenia dla istniejących już szkół powszechnych, planować budowę nowych gmachów, zapoczątkować szkolnictwo zawodowe oraz pomagać przy powstawaniu Seminarium Nauczycielskiego.

Ten ogrom rozpoczętej pracy przerwały wydarzenia historyczne r. 1920.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ZPNSP w Białymstoku z lipca 1920 r. nałożyło obowiązek obrony kraju na wszystkich nauczycieli,

zdolnych do służby wojskowej. M. Motoszko jako przewodniczący ZPNSP stanął wraz z kilkoma członkami Zarządu w szeregach obrońców Ojczyzny. Przydzielony do 8 p. artylerii polowej jako kanonier uczestniczył w walkach nad Wisłą oraz w Zachodniej Małopolsce.

Po zakończeniu wojny wraca do Białegostoku do swej pracy zawodowej i społecznej. Studiuje na Wyższym Kursie Nauczycielskim, a po jego ukończeniu zostaje znów kierownikiem szkoły powszechnej Nr 1. Jednocześnie ma stały kontakt z ZPNSP i wraca do przerwanej pracy jako radny I Rady Miejskiej.

Zaraz po wyborach w październiku 1919 r. nowoukonstytuowana Rada Miejska dokona<sup>ła</sup> wyboru Prezydium Rady Miejskiej, do której wszedł M. Motoszko jako sekretarz. Radni nauczyciele poza ogólnymi sprawami miasta zogniskowali się przy pracy w sekcjach oświatowej i kulturalnej łącznie z Biblioteką Miejską Publiczną. Kierowali się oni zasadą solidarnego popierania wysuwanych przez siebie wniosków, dotyczących szkolnictwa i ogólnej oświaty, uznając jednak sprawy szkół powszechnych jako pierwsze w hierarchii potrzeb oświatowych. M. Motoszko jako radny usilnie walczył o rozbudowę gmachów dla szkół powszechnych już istniejących i dla zabezpieczenia miejsc dzieciom w najbliższych latach, których przyrost wykazywały tabele statystyczne, oparte na spisie ludności. Wywalczone budowę nowego gmachu przy ul. Gdańskiej, ukończoną w styczniu 1927 r. A w następnym roku nastąpiło przeniesienie męskiej szkoły powszechnej Nr 1 do nowego lokalu przy ul. Żwirki i Wigury, ~~przy ul. im. J. Słowackiego~~ im. J. Słowackiego, gdzie M. Motoszko był kierownikiem. Do r.szk. 1933/34 Białystok posiadał 7 własnych budynków, w tym 2 specjalne i 12 budynków dzierżawionych i remontowanych na koszt miasta. Jest to zasługa w dużej mierze radnych nauczycieli, którzy od powstania I Rady Miejskiej solidarnie stawiali problem budowy szkół powszechnych na pierwszym planie.

Jednolita postawa radnych nauczycieli spowodowała powstanie

w r. 1921 Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku, a w 3 lata później - Zasadniczej Szkoły Zawodowej Żeńskiej o typie krawieckim. Dzięki pomocy radnych-nauczycieli i finansowej "Księgarni Nauczycielskiej" przeniesiono Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową Męską z pierwotnej siedziby do zakupionych budynków na Antoniuku, a opróżniony przez nią lokal przekazano powstałej Szkole Zawodowej Żeńskiej. Te osiągnięcia świadczą wyraźnie, iż ogólna polityka oświatowa radnych-nauczycieli obejmowała również i szkolnictwo zawodowe.

Michał Motoszko, nauczyciel szkoły powszechnej, jako radny walczył nieugięcie o szeroki rozwój szkolnictwa powszechnego, czego też wymagała ogólna polityka oświatowa w ówczesnych warunkach m. Białegostoku. Jednocześnie poza problemem rozwijania wszystkich typów szkół solidaryzował się też z radnymi-nauczycielami w rozszerzaniu wpływów kulturalnych na starsze społeczeństwo przez nawiązywanie kontaktów z organizacjami społecznymi. Należy tutaj podkreślić, że zapoczątkowany podczas pierwszej kadencji Rady Miejskiej przez radnych nauczycieli demokratyczny charakter prac oświatowo-kulturalnych będzie dominował w następnych okresach prac samorządu białostockiego.

Praca M. Motoszki w szkole, w Radzie Miejskiej i w ZMPSP nie przeszkadzała mu podejmować inne prace społeczne, związane z ogólną kulturą. Od 1927 r. był czynnym członkiem Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Pełnił on w tym czasie i funkcję skarbnika. A kiedy Magistrat powziął myśl wydania monografii m. Białegostoku i powierzył opracowanie jej prof. H. Kościckiemu, powstałe do pomocy profesorowi Komitet Redakcyjny, którego vice-przewodniczącym został M. Motoszko. Zarys historyczny Białegostoku został wydany przez Magistrat w 1933 r.

M. Motoszko był wybierany na radnego m. Białegostoku we wszystkich wyborach do 1939 r. I cały ten okres czasu współpracował ściśle z radnymi nauczycielami, którzy zmieniali się w następnych kadencjach

i zawsze nawiązywał współpracę z tymi, którzy pracowali nad rozwojem oświaty we wszystkich jej formach.

- - -

Wybuchła druga wojna światowa 1 września 1939 r. Po kilku dniach wkraczają do Białegostoku wojska niemieckie, ale pobyt ich w tym mieście jest krótki. 15 września opuszczają miasto na podstawie zawartej umowy ze Zw. Radzieckim. 17 września 1939 Wz Kz wojska Zw. Radz. przekroczyły granice Polski, a 22 września w godzinach popołudniowych pierwsze oddziały wojska radzieckiego weszły do miasta, nazajutrz wkroczyła reszta oddziałów. Już następnego dnia zwołane zostało posiedzenie kierowników szkół powszechnych i dyrektorów szkół średnich do Magistratu i tam polecono im przystąpić niezwłocznie do uruchomienia wszystkich szkół w mieście.

Michajł Motoszko niedługo pracował w tych warunkach. Wobec wypadków aresztowania niektórych z ostatniej kadencji radnych m. Białegostoku i wkrótce rozpoczętej deportacji przez władze radzieckie M. Motoszko, który mógł mieć w Radzie Miejskiej swoich przeciwników z powodu częstych scysji i targów z mniejszościami narodowymi przy układaniu budżetów dla szkół, zwłaszcza, gdy chodziło o budowę gmachów szkolnych, nie czuł się pewnym i opuścił Białystok. Wrócił dopiero po 2 latach, po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r.

W parę dni po ustąpieniu wojsk i urzędów radzieckich wkroczyły wojska niemieckie do Białegostoku. Rozpoczął się okres okupacji niemieckiej. W ciągu najbliższych tygodni zostało całkowicie zlikwidowane szkolnictwo w mieście. Gmachy szkolne zajęło wojsko i urzędy niemieckie. Bardziej wartościowe pomoce naukowe polecili okupanci przechowywać pod kontrolą do chwili wywiezienia ich do Niemiec, resztę sprzętu szkolnego niszczone systematycznie. Trzeba było przystąpić do akcji tajnego nauczania i nauczyciele białostoccy spełnili ten obowiązek.

Jedną z pierwszych instytucji zorganizowanych przez okupantów w

nienieckich w Białymstoku był Arbeitsamt, który prowadził ścisłą ewidencję zatrudnionych Polaków, podlegających obowiązkowi pracy. Przystępując do konspiracyjnego nauczania, nauczyciele białostoccy musieli zabezpieczyć się od strony Arbeitsamtu, a resztę czasu poświęcić tajnej pracy zawodowej. M. Motoszko znalazł dla siebie zatrudnienie w sklepie u Niemca Bensona w charakterze księgowego i wziął udział w nauczaniu w zakonspirowanych kompletach na poziomie szkoły powszechnej. Uczniami jego były przeważnie dzieci starszych klas szkoły powszechnej, uczył też pojedynczo matematyki na poziomie 7kl. powszechnej.

Tajne nauczanie w Białymstoku, jak i w całym województwie białostockim, powstało spontanicznie, po krótkim jednak czasie zaczęto odczuwać potrzebę łączenia się organizacyjnego. Powstaje w Białymstoku 1942 r. miejscowy Woj. Zarząd Tajnego Nauczania, do którego weszli aktywni przed wojną nauczyciele.

W r. 1943 Woj. Zarząd TN w Białymstoku został podporządkowany jednemu z organizacji, tworzących centralne władze tajnego nauczania w Warszawie, a mianowicie - Departamentowi Oświaty i Kultury, wchodzącemu w skład Delegatury Rządu RP na Kraj. Teren województwa białostockiego został zorganizowany jako Okręg Szkolny Białostocki, kierowany przez Komisję Okręgową Oświaty i Kultury. Ze względu jednak na trudności graniczne Komisja działała w dwóch składach: w Warszawie jako centrala i w Białymstoku jako filia. Do Okręgowej Komisji O. i K. weszły te same osoby, które tworzyły Woj. Zarząd TN w Białymstoku. Tylko w kwietniu 1944 r. po aresztowaniu kol. S. Gasztowa, który w swoich rękach miał sprawy szkolnictwa powszechnego, powołano M. Motoszkę na to samo stanowisko.

Niedługo pracował na tym stanowisku i warunki pracy były niesłychanie trudne pod względem politycznym: zbliżający się front i większe represje ze strony okupanta, aresztowania, egzekucje i kierowanie do obozów koncentracyjnych. Mimo tej ciężkiej atmosfery moralnej dużo pro-

cował. Wzorem swego poprzednika nawiązał łączność, jako członek K.O.O. i K., z miejscową, białostocką Delegaturą, z którą do końca był w ścisłym kontakcie. Dzięki niej miał dostarczane informacje prawie z całego terenu Bezirk Białystok. Pod tym względem pomagał mu członek Delegatury, Henryk Jastrzębski, b. nauczyciel Gimnazjum i Liceum Handlowego w Białymstoku. Jeżdżąc często po całym terenie województwa, Jastrzębski sam przywoził informacje o stanie szkolnictwa w terenie, jak również zdobywał ten materiał przez swoich współpracowników. W zakresie dydaktycznym zdołał tylko <sup>M. Motoszko</sup> przesyłać elementarze Kota do najbliższych powiatów. Natomiast duże pomocy okazał ~~M. Motoszko~~ przy organizowaniu powiatowych i gminnych komisji oświaty i kultury, ale była to szyfrowa praca. Zbyt późno był organizowany podziemny Okręg Szkolny Białostocki przez władze centralne. W atmosferze terroru, jaką przejawiali okupanci hitlerowscy, trudno było mobilizować ludzi do pracy organizacyjnej, a zresztą wszyscy byli przekonani o szybkim upadku armii hitlerowskiej.

- - -

Nadeszko Wyzwolenie. Nauczyciele natychmiast przystąpili do swej pracy zawodowej już w innych warunkach politycznych. I tak jak po Odrodzeniu Polski po I wojnie światowej, jak po zniszczeniu szkolnictwa przez okupantów hitlerowskich - tak i teraz po Wyzwoleniu nauczyciele białostoccy stanęli do pracy spontanicznie. Każdy indywidualnie przygotowywał się spełnić swój patriotyczny i społeczny obowiązek. M. Motoszko przystąpił do porządkowania swego gniazda szkolnego, w którym urzędował przed wybuchem wojny.

Przybył w kilka dni później z Lublina władze szkolne zorganizowały Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego i rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń nauczycieli do pracy.

Kiedy M. Motoszko zgłosił się do pracy w Kuratorium, zaproponowano mu wzięcie udziału w pracy nad organizacją szkolnictwa podstawowe-



go w całym województwie. Formalnie zajął on stanowisko wizytatora Wydziału Szkół Powszechnych, pracując na tym stanowisku do 1947 r. A od r. 1947 do r. 1950 był kierownikiem Wydziału Szkół Powszechnych w Kuratorium OS w Białymstoku. Dla niego była to znów pionierska praca. Wraz z innymi współpracownikami musiał zakładać szkoły powszechne od podstaw, tak jak to było po pierwszej wojnie światowej. Znając dobrze ten dział pracy szkolnej, poświęcił się jej z całym oddaniem się. Znał teren i warunki pracy na każdym jej odcinku, znał i ludzi, kierując ich na odpowiednie placówki. Współpracownicy M. Motoszki w KOSB pamiętają jego jako pracownika bardzo obowiązkowego, gorliwego, wyjeżdżającego często w teren i organizującego zjazdy inspektorów szkolnych. Zawsze miał przygotowany plan szczegółowy na takie zjazdy i prowadził je sprawnie. W owym czasie wpływało dużo skarg do Kuratorium o różnorodnej treści. Po nadesznięciu takiej korespondencji do Wydziału Szkół Powszechnych wyjeżdżał do danej szkoły i osobiście przeprowadzał dochodzenie, zakatwiając pomyślnie zaistniałe punkty zaręgu czy skargi. Na terenie Kuratorium interesował się Biblioteką, a zwłaszcza działem pedagogicznym i dydaktycznym. Pracował też osobiście nad sobą, pogłębiając swoją wiedzę pedagogiczną i administracyjną.

W r. 1950 M. Motoszko został mianowany kierownikiem Planowania Zaopatrzenia i Inwestycji w Wydziale Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W okresie pracy na tym stanowisku zaczął chorować. Po dłuższym czasie nieuleczalnej choroby zmuszony był udać się do szpitala i tam zmarł 3 września 1952 r.

- - -

Michał Gołowski, pisząc swą książkę o szkolnictwie powszechnym w Białymstoku, przy omawianiu pracy M. Motoszki jako o nauczycielu tajnych kompletów nauczania w Białymstoku przed I wojną światową, taką czyni o nim uwagę: "Do rzędu młodych, ideowych nauczycieli, którzy potajemnie kształcili granadki dzieci, zaliczyć należy popularnie-

go, znanego i dziś /a więc w r. 1934 - przyp. autora/ ze swej nauczycielskiej działalności społecznej - Michała Motoszkę".

A w aktach służbowych okresu 20-lecia, a więc przed II wojną światową tak brzmi opinia o nim: "Michał Motoszko, zasłużony pedagog i społecznik, posiada niezwykle zdolności organizatorskie, umysł ma decyzyjny, logiczny i konsekwentny. Wszystkie wysiłki koncentruje się na działalności społeczno-oświatowej, wykorzystując swoje doświadczenia z pracy nauczycielskiej i samorządowej. Cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem wśród społeczeństwa Białegostoku, zwłaszcza wśród młodzieży, nauczycieli i robotników."

Michał Motoszko przeszedł do historii szkolnictwa na terenie Białegostoku, a częściowo i Białostoczczyzny jako jeden z najbardziej zasłużonych nauczycieli szkolnictwa powszechnego, jednocześnie poświęcającego się pracy w dziedzinie społecznej. Od zarania swej pracy zawodowej nie ograniczał się tylko do spraw w zakresie bieżących zagadnień szkolnych. Wiązał je ściśle z obowiązkami człowieka, <sup>jako</sup> członka narodu walczącego o wolną Ojczyznę, a potem obywatela wolnej już Polski, wymagającej ciężkiej pracy przy budowie podstaw odzyskanego państwa, które za jego życia dwukrotnie było na nowo tworzone. Potrafił zawsze znaleźć dla siebie odpowiednią formę pracy szerszej jako wyraz spełnienia według swych możliwości obowiązku obywatelskiego i społecznego. Widzimy to wyraźnie z biografii jego, jak potrafił w każdej sytuacji polityczno-społecznej stanąć do pracy, gdzie jego wysiłek mógł okazać się pomocnym i poważnym wkładem. A to poczucie obowiązku pracy dla swego państwa i społeczeństwa, które można u niego utożsamiać z patriotyzmem, było silne i stawiał je zawsze na pierwszym miejscu, nawet przy wyborze dalszej drogi życiowej.

Michał Motoszko był człowiekiem ambitnym. Chciał uczyć się dalej, pogłębiać swą wiedzę. Pracując w Warszawie, wykorzystywał pobyt w tym mieście, uczęszczając na wykłady najlepszych profesorów, skupionych

w T.K.N. /Towarzystwo Kursów Naukowych/. To było początkiem zaplanowanej pracy nad adobeiciem wyższych studiów. Ale poczucie obowiązku służenia własnemu miastu w okresie powstawania jawnego szkolnictwa polskiego - zwyciężyło. Wraca do Białegostoku i rauca się w wir pracy oświatowej.

Jako radny m. Białegostoku przejawiał M. Motoszko dużo energii i twardą wolę, gdy wierzył głęboko w słuszność sprawy, o którą walczył, oraz upór i konsekwencję w działaniu. A ciężka była praca radnego, reprezentującego szkolnictwo podstawowe w tym mieście, zwłaszcza w okresie I kadencji Rady Miejskiej. Brak było pomieszczeń dla polskich szkół podstawowych; trzeba było walczyć o budowę nowych i rekwirowanie budynków mieszkalnych. Przy dużej liczbie mniejszości narodowych trzeba było mocno uzasadniać rosnące potrzeby szkolnictwa powszechnego dla dzieci polskich. Ludność polska warastała, spisy ludności wykazywały duży przyrost ich dzieci i należało zapewnić im szkoły podstawowe w czasie przepisowym. M. Motoszko umiał patrzeć w przyszłość i właśnie dla przyszłości walczył już przedwcześnie o dostęp każdego dziecka polskiego do szkoły. Wprawdzie pomagali mu koledzy - nauczyciele, towarzysze pracy samorządowej, niezawodni przyjaciele popierający jego koncepcje w zakresie szkolnictwa powszechnego - to jednak całą strategię tej walki miał w swoich rękach M. Motoszko.

W okresie pracy w szkolnictwie tajnym M. Motoszko również wykazał zalety człowieka obdarzonego zdolnościami organizacyjnymi i wielkim poczuciem taktu, umiejętnością współżycia z ludźmi i dostosowania do ich potrzeb, jakie nasuwały się w ówczesnych warunkach politycznych. I te same zalety charakteru, ten sam stosunek do człowieka, do pracy oświatowej, do idei, której całe życie służył wiernie - dostrzeżono się w jego pracy w administracji szkolnej.

M. Motoszko jako pedagog i społecznik - w unikowaniu swej pracy zawodowej i łączeniu jej ściśle z obowiązkami społecznymi - jest wzorem godnym naśladowania dla młodego pokolenia nauczycieli.

Białystok, w maju 1977 r.

## P r z y p i s y.

W pracy niniejszej korzystałam z materiałów, znajdujących się w następujących opracowaniach:

1. Białystok Ilustrowany; Zeszyt Pamiątkowy pod redakcją Antoniego Lubkiewicza; 1921, Białystok.

2. Biblioteka Historyczna M. Białegostoku - T. I.

B I A Ł Y S T O K - Zarys historyczny z 22 ilustracjami, opracował HENRYK MOŚCICKI, Białystok - 1933. Wydawnictwo Magistratu M. Białegostoku.

3. Biblioteka Historyczna m. Białegostoku - t. II.

M I C H A Ł G O Ł A W S K I, magister filozofii w zakresie historii; SZKOLNICTWO POWSZECHNE W B I A Ł Y M S T O K U /Rys historyczny i rozwój w dobie obecnej/. Nakładem Miejskiej Rady Szkolnej - Białystok 1934; Skład Główny - Księg. Nauczycielska w Białymstoku.

Ponadto zdobyłam informacje o życiu i pracy Michała Motoszki od liźszej jego najbliższej Rodziny: żony, Jadwigi Motoszkowej, i jego szwagierki, Stefani Kawikówny. Również wiele wiadomości udzielili mi najbliżsi jego koledzy-nauczyciele, pracujący z nim w organizacji zawodowej. Dzięki temu zostały częściowo odszukane i uporządkowane dokumenty ZNPSP.

----- o o o -----